

Listonoszy będzie mniej

20 stycznia 2025

Masowe zwolnienia z pracy w Poczcie Polskiej obejmą, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, także listonoszy.

Jak informuje „Gazeta Prawna”, w ramach wielkiej redukcji zatrudnienia w Poczcie Polskiej pracę stracą także listonosze. Przypomnijmy, że nowe władze Poczty, ustanowione przez neoliberalny rząd Donalda Tuska, zapowiedziały wiosną 2024 roku wielkie zwolnienia z pracy. Początkowo była mowa o 10 000 etatów. Dzisiaj plan wchodzi w fazę realizacji i zapowiadane jest zwolnienie ponad 8500 osób.

Wśród nich mają być także listonosze. Początkowe zapowiedzi mówiły, że pracę w Poczcie stracą wyłącznie osoby z zaplecza biurowo-administracyjnego. Redukcja, jak twierdzono jeszcze pod koniec sierpnia 2024, nie miała obejmować listonoszy oraz osób z obsługi klienta w urzędach pocztowych. Na tych stanowiskach już od dawna pracuje coraz mniej osób, co przekłada się na gorszą jakość usług: kolejki do okienek, rzadsze wizyty doręczycieli, dostarczanie awizo zamiast listów poleconych itp.

„Gazeta Prawna” dotarła jednak do wewnętrznych dokumentów Poczty. Mowa w nich o zwalnianiu z pracy także listonoszy. Nawet 30% z nich jest zagrożonych zwolnieniami. Tzw. program dobrowolnych odejść, który forsuje nowe kierownictwo Poczty, przewiduje zwolnienia także w grupie obejmującej listonoszy miejskich i wiejskich.

Związkowcy z Poczty mówią, że już zmieniono wewnętrzne zasady dostarczania przesyłek. Czas doręczenia został wydłużony m.in. w przypadku przesyłek priorytetowych. Ich zdaniem to przygotowania do redukcji zatrudnienia listonoszy. Będą oni bywali w konkretnych miejscach rzadziej, więc nie będzie potrzebna ich dotychczasowa liczba. Tyle że odbiorca otrzyma

przesyłkę znacznie później.

„Już teraz są miejsca w Polsce, w których nie jesteśmy w stanie obsłużyć klientów. Samorządy w małych miejscowościach alarmują, że listonosz przychodzi do nich tylko raz w tygodniu” – mówi Wiesław Królikowski, wiceprzewodniczący pocztowej „Solidarności”.

Źródło: NowyObywatel.pl